

Premiera w legnickim Teatrze Heleny Modrzejewskiej

Agenci i Tolstoj



Inwigilujący Tolstoja szpiedzy muszą wykorzystać wszystkie sposoby, żeby skompromitować pisarza

Zygmunt Mulek

– Myślę, że naszym szpiegom nie zależy na szpiegowaniu, tylko na dostatnym życiu – twierdzi Jacek Głomb, reżyser spektaklu „Mersi, czyli przypadki Szypowa”, który swoją premierę będzie miał dziś w legnickim Teatrze im. Modrzejewskiej. Tematem przedstawienia według powieści Bułata Okudźawy jest inwigilacja Lwa Tolstoja.

Dyrektor, który zapowiedział, że polityków posadzi w pierwszych rzędach, żeby lepiej widzieli, zapewnia jednocześnie, że „Przypadki...” nie będą spektaklem politycznym. I zaraz się z tych zapewnień wycofuje: – W Polsce co i rusz wybuchają afery szpiegowskie – twierdzi. – A to premier jest posadzany o współpracę z obcym wywiadem, a to politycy kompromitują się nieudolną lustracją i preparowaniem teczek – wylicza. W przeciwieństwie do nich tytułowy Michał Szypow, carski szpieg, wydaje się być agentem z zamiłowania. Częściowo przez przypadek to właśnie jemu zostaje powierzona misja in-

wigilacji młodego pisarza. Wspólnie z Amadeuszem Girosem musi wynajdywać kolejne dowody wywrotowej działalności Tolstoja. W rezultacie misternie uknuta intryga doprowadza do prawdziwej kompromitacji służb specjalnych carskiej Rosji

W początkowym zamysle kluczową rolę w spektaklu miała odgrywać muzyka Bułata Okudźawy. Jednak reżyser stwierdził, że jego ballady są zbyt hermetyczne i muzykę do spektaklu skomponował Bartek Straburzyński. – Mam nadzieję, że usłyszymy w niej echa utworów Okudźawy – mówi Jacek Głomb. – To będzie połączenie nastroju rosyjskiej duszy z klimatem Jamesa Bonda.

W roli Michała Szypowa wystąpi gościnnie wrocławski aktor Bogdan Grzeszczak, Amadeusza Giroza zagra Przemek Bluszcz a Tolstoja Paweł Wolak. Scenografię zaprojektowała Małgorzata Bulanda, a muzykę skomponował Bartek Straburzyński. Ruch sceniczny opracował Leszek Bzdyl.

Honorowym gościem legnickiej premiery, która rozpocznie się o g. 19, ma być Adam Michnik. Spektakl Jacka Głomba zobaczy także publiczność Warszawy i Moskwy.